Zespół Mandolinowy

ILUSTR. MIESIĘCZNIK MUZYCZNY

Nr. 9

ROK II.

Cena pojedyńczego numeru wraz z dodatkiem muzycznym 60 gr.

ZESPÓŁ MANDOLINOWY

ilustrowany miesięcznik muzyczny dla wszystkich

ORGAN ZW. POLSK. TOW. MANDOLINOWYCH WOJEW. ŚLĄSKIEGO W KATOWICACH.

Adres Redakcji i Administracji: Katowice, Polna 3/6. :—: Wydawca F. SACHSE.
Prenum. roczna Zł. 4.50, półrocz. 2.40, zagranicą roczn. 0,70 Dolar. Konto P.K.O. Katowice № 302.326
Wychodzi w połowie każdego miesiąca pod redakcją F. Sachsego.

ROK II. KATOWICE, WRZESIEŃ 1933 ROK. № 9

U PROGU NOWEGO SEZONU.

Rok temu — stojąc u progu zeszłego sezonu koncertowego zdecydowaliśmy się na uruchomienie wydawnictwa „Z.M". Mieliśmy wówczas na uwadze potrzeby polskiego ludowego ruchu muzycznego, który za pośrednictwem popularnych instrumentów ma się rozwinąć pod chłopską strzechą i pod dachem robotniczego domu — wnosząc w rodziny ubogie tę radość i zadowolenie, jakie wnosi z sobą wszędzie muzyka — ta najszlachetniejsza rozrywka.

Pracując przez rok staraliśmy się stać wiernie przy naszym programie i służyć niestrudzenie licznym skromnym miłośnikom popularnej muzyki oraz jej organizatorom.

Po roku pracy pragniemy sprawdzić, czy kierunek w którym zdążamy jest odpowiedni i dlatego zwracamy się do P. T. Czytelników z prośbą o łaskawą odpowiedź na następujące pytania:

1. Jaki artykuł w naszem piśmie podobał Ci się najbardziej?

2. Jaki dział „Z. M." uważasz za zbędny?

3. Jaki dział należałoby wprowadzić lub rozszerzyć?

4. Który dodatek nutowy podobał Ci się najbardziej?

5. Jakie dodatki nutowe życzysz sobie w przyszłości?

6. Jakich dodatków należy unikać w „Z. M."?

Czytelnicy! Odpowiedźcie na powyższe pytania w waszym własnym interesie. Aby pismo Wasze było takiem, jak sobie tego życzycie.

A teraz jeszcze jedna prośba!

Pragnieniem naszem jest, aby przy jaknajtańszej kalkulacji dać Wam jaknajwięcej. Zależne to jest jedynie od ilości prenumeratorów i regularności wpłat.

Niestety — dotychczas krąg naszych czytelników jest b. szczupły

i dlatego szata „Z.M·” dość skromna.

Jeżeli każdy czytelnik „Z.M.” postara się o *jednego* prenumeratora — będziemy mogli objętość „Z.M.” rozszerzyć do 12 stron.

Byłoby to koniecznem.

Cena prenumeraty jest tak przystępna, że każdemu napewno nietrudno będzie znaleźć między swoimi znajomymi i przyjaciółmi takiego coby mógł zaprenumerować nasze pismo. Więc do dzieła. Rozwińmy nasze pismo. Liczne narody, mniejsze od naszego — utrzymują swoje pisma mandolinowe. Czyżbyśmy nie mogli zdobyć się na to, aby utrzymać na przyzwoitym poziomie *jedyne polskie pismo mandolinowe?*

Mamy nadzieję, że każdy z naszych prenumeratorów postara się skupić wkoło siebie bądźto kurs początkujących graczy, bądź też młody zespół orkiestralny i stanie się tym sposobem ośrodkiem żywej gromady muzycznej.

Redakcja.

GŁODZIŃSKI TADEUSZ mgr. mus.

KWESTJA DOBORU INSTRUMENTÓW W ORKIESTRZE MANDOLINOWEJ.

Fakt, że po artykule pióra D. B. Kwiatkowskiego p. t. „Pełnowartościowa i racjonalna orkiestra plektronowa“ („Z. M № 2 i 3 1933) sprawie składu orkiestry poświęca swój artykuł mag. mus. T. Głodziński świadczy o aktualności problemu. Koncepcja autora nie jest w Polsce odosobniona, ponieważ wiemy o całym szeregu orkiestr typu tamburico-mandolinowego. Istnienie licznych orkiestr tamburico-mandolinowych w Polsce (są między tem i orkiestry szkolne) dowodzi żywotności idei rozwijanych przez autora. RED.

—o—

Mandolina jest instrumentem o tonie słabym i nikłym, chociaż nie pozbawionym swoistego wdzięku. Ten charakter zawdzięcza ona sposobowi wzbudzania dźwięku przez wprawianie struny w drgania przy pomocy plectrum.

Podobnie i drugi składowy instrument orkiestry mandolinowej — gitara, posiada dźwięk słaby, gdyż struny jej pobudzane są do drgań przy pomocy palców, a wzmacnianie siły dźwięku przez uderzanie strun pierścieniem, zwłaszcza akordowych, nie jest wskazane.

Tak więc siła dźwięku orkiestry mandolinowej złożonej z niewielkiej liczby instrumentów jest jeszcze dosyć słaba, aby mogła sprawić odpowiednie wrażenie na sali większej.

I to jest pierwszy powód, dla którego powinniśmy dążyć do zwiększania zespołu mandolinowego przez łączenie Kółek i Kółeczek w jedno poważne Koło, w jeden silny zespół.

Drugi powód stanowi dosyć silne zasklepienie się orkiestry mandolinowej do zestawiania jej z 3 różnych instrumentów a to: mandoliny, mandoli i gitary, do którego to zespołu wchodzi jeszcze w orkiestrach poważniejszych berda, t. j. kontrabas piórkowy.

Bardzo zaś rzadkie są usiłowania spotęgowania siły orkiestry mandolinowej i wzbogacenia jej barwy przez wprowadzanie innych instrumentów, a tem samem rozszerzenia możliwości wypowiedzenia się.

Pod tym względem prześcignęli nas inni, wciągając do orkiestry mandolinowej inne jeszcze instrumenty piórkowe i dęte.

W moim referacie chciałbym przystąpić do omówienia właśnie tych innych instrumentów, które nietylko możnaby ale powinnoby się włączyć na stałe do orkiestry mandolinowej.

Podstawę orkiestry mandolinowej tworzy zespół, złożony z mandoliny I, mandoliny II, mandoli, gitary i ber-

dy. Zespół ten spotyka się najczęściej, powinien być on jednakowoż jeszcze wzmocniony innemi instrumentami piórkowemi a nawet dętemi. Wciągnięcie do orkiestry mandolinowej i innych instrumentów piórkowych przyczyni się bowiem zarówno do wzmocnienia siły dźwięku, jak przedewszystkiem do wzbogacenia barwy orkiestry mandolinowej, która w swym szczupłym składzie mandolina, mandola i gitara nie odznacza się jej zbytkiem. Do dyspozycji posiadamy:



Orkiestra szkolna w Będzinie (prowadzi p. Malec).

I. Z rodziny instrumentów mandolinowych:

a) mandoloncello,

b) piccolo-mandolina.

II. Z rodziny instrumentów tamburowych, t.zw. instrumentów serbskich:

c) bisernica

d) kontrasica, czyli bisernica II

e) bracz I, II i III

f) bugarja I i II.

Z instrumentów dętych drewnianych biorę pod uwagę tylko flet.

Z instrumentów piórkowych wysuwa się na pierwszy plan mandoloncello, t. j. instrument basowy.

Instrument ten jest z tego względu szczególnie ważny w orkiestrze mandolinowej, ponieważ ta ostatnia nie rozporządza silnemi basami. Dźwięk wydobyty zarówno na gitarze jak i berdzie jest krótki, urywany i z tego powodu trwa krótko. Co więc zrobić, gdy fundament harmoniczny posiada wartość półnuty lub nawet trwa przez kilka taktów? Na gitarze czy na berdzie nie sposób go wykonać, bo i na jednym i na drugim instrumencie półnuta trwa jak ósemka, i tylko na dobrym instrumencie można brzmienie dźwięku przedłużyć przez rezonancję do wartości ćwierci, nigdy jednakowoż do wartości półnuty. Z tego więc przedewszystkiem powodu należałoby wciągnąć mandoloncello do orkiestry mandolinowej, gdyż jako instrument piórkowy nie jest ono krępowane długością trwania dźwięku. Następnie berda nie zawsze jest w stanie odegrać poprawnie jakąć figurę basową, zmuszając często do przerzucania linji melodycznej o oktawę w górę czy na dół przez co psuje jednakowoż nie tylko jednolitość tej linji, ale przedewszystkiem zmienia jej charakter i z tego powodu musi być uważane za „male necessarium". Powodem tego przerzucania o oktawę

jest nieodpowiedni dla orkiestry mandolinowej strój berdy. Berda bowiem nie należy do rodziny instrumentów mandolinowych, lecz do rodziny instrumentów tamburowych (zwanych serbskimi) i odpowiada strojem tym właśnie instrumentom.

Są również i figury basowe zbyt trudne do wykonania na berdzie, zwłaszcza gdy berdzista nie jest rutynistą. W takich wypadkach raczej nie pozostawiać berdzie do wykonania nieodpowiednich dla niej figur, jak wykonywać je nieodpowiednio. Same gitary są znowu za słabe, i to jeden powód więcej dla wprowadzenia do orkiestry mandolinowej mandoloncello, które dla wzmocnienia fundamentu basowego oddaje nieocenione usługi.

Mandoloncello, instrument basowy, posiada strój następujący: C, G, d, a. Notuje się w kluczu basowym, można również, jeżeli pewne względy tego wymagają, notować w kluczu wiolinowym. W tym ostatnim wypadku należy dla ulatwienia gry transponować o kwintę wyżej. Efektem takiej transpozycji będzie to, że strój mandoloncello będzie się w notacji przedstawiał jak: g, d_1, a_1, e_2, a więc jak strój każdej mandoliny, wskutek czego każdy mandolinista będzie mógł grać na mandoloncello. Transpozycja taka służy oczywiście w tym celu, aby zapobiec brakowi gracza, znającego dobrze klucz basowy, o którego stosunkowo trudno w orkiestrze mandolinowej*).

Drugim z kolei instrumentem piórkowym, oddającym cenne usługi orkiestrze mandolinowej, jest piccolo-mandolina. Strój jej jest następujący: d_1, a_1, e_2, h_2. Piccolo notuje się jednakowoż jako instrument transponujący o kwintę w dół i wskutek tego strój jej przedstawia się w pisowni następęjąco: g, d_1, a_1, e_2. Uzyskujemy przezto tę korzyść, że piccolo w notacji nie różni się od mandoliny, wskutek czego każdu mandolinista może grać z łatwością i na piccolo. Piccolo-mandolina odgrywa w orkiestrze mandolinowej rolę fletu w orkiestrze synfonicznej. Nadaje się również doskonale do prowadzenia melodji z mandoliną I, w wysokich pozycjach, (IV. V. poz.) zwłaszcza w miejscach technicznie trudnych. Barwa piccolo-mandoliny jest ostra ale i miła zarazem, przyczem jedna piccolo-mandolina wyróżnia się doskonale nawet w liczniej obsadzonej orkiestrze.

Do orkiestry mandolinowej można również doskonale wciągnąć i instrumenty serbskie, jakie wyszczególniliśmy powyżej. W orkiestrze mandolinowej będą one spełniać przedewszystkiem rolę instrumentów wypełniających harmonję, podobnie jak instrumenty blaszane dęte w orkiestrze synfonicznej. Oczywiście, że i do charakterystyki można je użyć z powodzeniem. Barwa tych instrumentów jest bardziej metaliczna, dźwięk też w porównaniu z mandoliną silniejszy. Jako instrumenty harmoniczne można je wyzyskać w doskonały sposób do cieniowania dynamicznego. Tam gdzie chodzi o akord całej orkiestry, wprowadzenie zespołu serbskiego wzmacnia brzmienie i nadaje mu barwę metaliczną: akord taki jest jędrny i pełny. Orkiestra mandolinowa wzmocniona zespołem serbskim, zyskuje znacznie na sile i barwie.

Instrumenty serbskie ze względu na rozleglejszą menzurę są mniej ruchliwe od mandoliny, zwłaszcza trudniejsze do opanowania są biserniса i bracz I., w których całe tony są oddzielone od półtonów wykonywanych na osobnej strunie. Warto się jednak potrudzić, gdyż efekt jaki się osiągnie przez wciągnięcie ich do orkiestry mandolinowej wynagrodzi poprzedzające starania. c. d. n.

*) Z transponowaniem głosu mandolonczela niespotykamy się dziś w wydawnictwach mandolinowych. Włosi notują mandolonczelo wyłącznie w oryginalnem brzmieniu w kluczu basowym; Niemcy, często w kluczu wiolinowym o oktawę wyżej posługując się 4-ma dodanemi dolnemi linjami. (Red.)

DYNAMIKA, JAKO CZYNNIK WYKONAWCZY DZIEŁ MUZYCZNYCH.

Aby dać czytelnikowi możność zorjentowania się w licznych wyrażeniach dynamicznych podajemy na zakończenie spis najczęściej używanych włoskich oznaczeń wraz z polskiem tłomaczeniem ich znaczenia:

con abbandono — z oddaniem
accarezzevole — z pochlebstwem
acciaccato — gwałtownie
affettuoso — con affetto — z namiętnością
agitato — wzburzenie
all'antico — w starym stylu
amabile — przyjemnie
amoroso — czule, miłośnie
animato — con anima — z ożywieniem
appassionato — con passione — namiętnie
armonioso — harmonicznie, pełnobrzmiąco
arpeggiato — harfowo
brillante — błyskotliwie
con brio — z ogniem
burlesco — żartobliwie, z humorem
calmato — spokojnie
con calore — ciepło
cantabile — spiewnie, z wyrazem
cantando — śpiewnie
capriccioso — kapryśnie
carezzevole — pochlebiając
commodo — wygodnie
deciso — zdecydowanie
declammando — deklamując t.j. swobodnie intespretując
deliberato — zdecydowanie
delicato — łagodnie
determinato — zdecydowanie
distinto — wyraźnie
divoto — divotamente — pobożnie
dolce — con dolcezza — miło, słodko, łagodnie
doloroso — con dolore — boleśnie, cierpiąco
con duolo — z bolesnym wyrazem
duramente — twardo
elegante — con eleganza — ozdobnie
elegiaco — ze skargą, płaczliwie
energico — energicznie
eroico — bohatersko
espirando — ginąc, umierająco
espressivo — con espressione — z wyrazem
estinto — przygaszenie, przytłumienie
fastoso — wspaniale, uroczyście
feroce — dziko
festivo — uroczyście
fiero — dumnie
fioco — słabo, bezsilnie, przywiędle
flebile — smutnie, ze skargą
focoso — ogniscie
con forza — z siłą
con tutta la forza — z całej siły
fresco — świeżo, wesoło
frivolo — lekkomyślnie
funebre — żałobnie, pogrzebowo
fuoco — ogniscie
furioso — z wściekłością
con garbo — z godnością
generoso — wytwornie
gentile — z wdziękiem
giocoso — wesoło, żartobliwie
giusto — równo
glissando — ślizgając
gracile — bez ozdób
gradevole — wygodnie
con grandezza — z wielkością
grandioso — majestatycznie, wspaniale
grave — ciężko, poważnie
graziozo — z wdziękiem
guerriero — wojowniczo
impetuoso — con impeto — gwałtownie
incalzando — pobudliwie
indeciso — niezdecydowanie
innocente — niewinnie
inquieto — niespokojnie
insensibilmente — nieznacznie, ledwie dostrzegalnie
con ira — z gniewem
irresoluto — niezdecydowanie
lamentabile — płaczliwie
largamente — szeroko
leggiadro — ozdobnie, wdzięczne
leggiero — lekko, swobodnie c.d.n.

CO GRAĆ Z POCZĄTKUJĄCĄ ORKIESTRĄ MANDOLINOWĄ.

Posiadamy w Polsce liczne orkiestry mandolinowe, o bardzo wysokich aspiracjach i poziomie, nie ustępujących w wartościach wykonawczych najlepszym zespołom zagranicznym. Orkiestr takich jest jednakowoż niewiele. W bardzo wielu miejscowościach, zwłaszcza wiejskich, kwestja organizacji zespołu muzycznego znajduje się dotychczas pod znakiem zapytania. Kwestji tej poświęciliśmy w zeszłym numerze „Z. M." artykuł p. t. „Jak założyć na wsi zespół orkiestralny", obecnie zaś zajmiemy się dalszą fazą tego samego problemu. Spotkaliśmy się kilkakrotnie z opowiadaniami muzycznych działaczy na wsi, którym wydawało się, że największą i jedyną trudnością organizacyjną, przy założeniu orkiestry jest sprawa zakupu instrumentów. Praktyka jednak pokazała, że trudność tę w większości wypadków, pokonuje się łatwiej, niż się przypuszcza, natomiast na pierwszy plan wysuwa się inna trudność, t. j. sprawa ukształtowania repertuaru młodej orkiestry. Sprawa ta jest tem ważniejsza, że nieda się załatwic jednorazową decyzją, ale jest ona niejako trwającem zagadnieniem wychowawczem orkiestry od którego w wielkiej mierze zależy rozwój zespołu. W ten sposób pytanie: „Co grać z początkującą orkiestrą mandolinową", powinno stać się główną osią prac młodej organizacji muzycznej. Pytanie to niepokoi istotnie bardzo licznych kierowników i założycieli nowych orkiestr.



Tow. Mand. „Jaskółka" z Dąbrówki Wielkiej
na wycieczce w Ustroniu

Co grać z początkującą orkiestrą?

Głównem wskazaniem w odpowiedzi na to pytanie byłoby, aby materjał wykonawczy przedkładany nowemu zespołowi był raczej *za łatwy, niż za trudny*. Wielkiem niebezpieczeństwem jest bowiem zniechęcenie członków, którzy nie mogą się uporać z przedłożonym im materjałem nutowym. Tego zniechęcenia należy się za wszelką cenę wystrzegac, gdyż jest ono pierwszym powodem zastoju i niepowodzenia gromady orkiestralnej.

Dlatego należy się starać, dawać orkiestrze początkowo utwory jaknajłatwiejsze i w wykonaniu pojedyńczem i we współgrze zbiorowej. Najodpowiedniejszym materjałem są me-

lodje ludowe i popularne, zwłaszcza taneczne. Wykonywać je należy w ten sposób, że wszystkie instrumenty mandolinowe, grają jednogłosowo melodje, zaś gitary grają chórem akompanjament. Materjału do tego rodzaju ćwiczeń dostarczą wydawnictwa albumowe na mandolinę lub skrzypce, względnie śpiew z akompanjamentem gitary. (Polecić można szczególnie: „21 pieśni wycieczkowych", w łatwym układzie na orkiestrę mandolinową; śpiewniczek strzelecki na śpiew z akompanjamentem gitary; kolendy i pieśni ludowe — wydane przez „Z. M.").

W dalszem stadjum ćwiczeń należy pozostać przy tym samym łatwym ludowym repertuarze, jednakowoż mandoliny można dzielić na dwugłos, przez co uzyskujemy pełniejszą harmonję, a grający nabywają więcej pewności i rutyny wykonawczej. Jeszcze dalszem wzbogaceniem techniki wykonawczej orkiestry będzie obdarzenie głosu mandoli osobną melodją.

Kiedy każdy głos t. j. I mandolina, II mandolina, mandola i gitara już jest pod względem wykonawczym zupełnie pewny, można się pokusić o przedłożenie orkiestrze utworów, zawierających w poszczególnych głosach pewne trudności techniczne. Od tej chwili ukształtowanie repertuaru orkiestry nie przedstawia już zbyt wielkich trudności i nie wymaga szczególniejszych wskazań poza zasadniczą dyrektywą, aby *unikać zbyt trudnych utworów* i wzmacniać zespół raczej *na dokładnem opracowywaniu przystępnych utworów.*

Wracając jeszcze raz do repertuaru dla początkującej orkiestry lub kursu grających nadmieniamy, że b. dodatnie wyniki daje stosowanie ćwiczeń technicznych np. pochodów gamowych, łamanych tercyj i t.p. osnutych na tanecznych rytmach np. walca. Ćwiczenia takie bywają b. chętnie grywane.

Jako dodatek nutowy do następnego numeru „Z. M." zamieścimy kilka takich ćwiczeń grywanych chętnie przez początkowych graczy oraz początkowe zespoły.

Nowe wydawnictwa.

Prof. Dr. H. Opieński Ze wspomnień osobistych o słynnych i mniej słynnych kapelmistrzach. (Nakł. Orkiestra). W barwnem, płynnem opowiadaniu, niemal gawędowem przesuwa się przed naszemi oczyma szereg znanych polskich i zagranicznych dyrygentów. O sztuce każdego z nich potrafi autor opowiedzieć garść interesujących spostrzeżeń. Książeczka na trzydziestu kilku stronach zawiera wiele pouczającego materjału i powinna się znaleźć w rękach każdego miłośnika muzyki.

Kpt. kplm. Jan Kozdrach (Luck). Tablica interwałów. (Nakł. „Orkiestra") Towarzyska gra osnuta na przesłankach teoretyczno-muzycznych jest u nas pożądaną nowością. Odda ona usługi nietylko licznym rzeszom miłośników muzyki i śpiewu, ale nawet niejednemu uczniowi szkoły muzycznej.

Gier takich potrzebujemy więcej. Wszak milej nauczyć się i opanować naukę interwali — rzucając kośćmi, niż ucząc się dość mało popularnego i mało lubianego przedmiotu. Tablicę interwałów kpt. Kozdracha powinno nabyć każde koło mandolinowe.

Ant. Imiela: Początki gry skrzypcowej. (Nakł. autora). Szkoła Imieli odbiega znacznie od wszelkich szablonów. Wionie z kart tej oryginalnej szkoły jakiś dziwny urok. Urok postaci nauczyciela muzyki z nowelki Grillparzera.

Nie wchodzimy w wartość pedagogiczną i muzyczną systemu Imieli. Wartość ta może się okazać tylko w zależności od warunków nauczania dla których szkołę pisano.

Pisano zaś tę szkołę nie dla Kubelików ani Hubermanów, ale „dla

naszych prostych domaków" — jakby powiedział M. Gomółka. A tu, dla polskiej wsi i dla jej początkujących zespołów orkiestralnych szkoła może oddać usługi niebylejakie.

W szkole tej i dla początkujących mandolinistów znalazłoby się niejedno przydatne ćwiczenie.

Dr. Ludwik Łakomy: Inż. J. Kiedroń. (Nakł. „St. Święcki"). Życiorys człowieka, który od górniczego kilofa i wózka ładowniczego wychodząc zdobył najwyższe tytuły naukowe i osiągnął nawet stanowisko ministra— jest zawsze interesujący i godny przeczytania.

W tym wypadku chodzi jednak o człowieka, który przed kilku krótkiemi laty cieszył się na terenie całego Śląska żywiołową sympatją całego społeczeństwa, wszystkich jego sfer.

Znany był z swej działalności i na polu muzyczno-śpiewaczem, organizując zawody śpiewacze, interesując się i popierając ruch muzyczno-społeczny.

Książeczkę o „Inż. Kiedroniu" warto mieć w bibljoteczce każdego śląskiego Koła muzycznego i przeczytać z niej cokolwiek od czasu do czasu.

Do dodatku nutowego.

Podobnie jak przy dodatkach do poprzednich numerów „Z.M." mianowicie „Gawota" Powiadowskiego, „Fantazji na tematy z opery Halka" Moniuszki, „Elegji" Griega — tak i tym razem do łatwej „Serenady" Powiadowskiego można nabyć dodatkowe głosy obsady orkiestrowej za dopłatą 50 gr. w administracji „ZM".

KRONIKA.

Problemy składu orkiestry mandolinowej.

Zagraniczne fachowe sfery mandolinowe opracowują kwestję ustalenia składu orkiestry mandolinowej i skłaniają się ku zasadzie naśladownictwa zespołu smyczkowego. Dążą mianowicie do wyrugowania z orkiestry mandolinowej mandoli, a zastąpienia tego instrumentu przez mało używaną mandolinę altową oraz mandolonczelo.

10 cio lecie najlepszej polskiej orkiestry mandolinowej

Uroczystość 10-cio letniej rocznicy założenia orkiestry mandolinowej Zw. Zaw. Drukarzy w Warszawie, została przesunięta na dzień 29 października b.r. Orkiestra mand. Zw. Zaw. Drukarzy w Warszawie zdobywała dwukrotnie tytuł mistrza Polski. Krótki artykulik o tej wyborowej orkiestrze umieścimy w następnym numerze „Z. M.".

Niemiecki Zw. Mandolinowy wprowadza dyktat polityczny do swej pracy.

Niemiecki Zw. Mand. przyjął poprawki statutowe na mocy których każdy członek zarządu koła, Okręgu lub Związku musi być działaczem narodowo-socjalistycznym.

Prezesów Kół i Okręgów nie wybierają delegaci, ale mianuje ich prezes związku. Zarządy dobierają sobie prezesi. Prezes Zw. wzgl. Okręgu ma prawo rozwiązywania Kół. względnie łączenia ich w większe Towarzystwa. Koła należące do robotniczego związku są szykanowane.

Związkowe Zawody Orkiestr Mandol. o mistrzostwo Woj. Śl.

Tegoroczne Zawody Związkowe Orkiestr Mand. o mistrzostwo Woj Śląskiego odbędą się dn. 3 września w Król Hucie w Sali Hrabia Reden.

Zgłoszenia stosownie do regulaminu zawodów przyjmuje Zw. Polsk. Tow. Mandol. Woj. Śl. Katowice ul. Szkolna 7 a.

Muzyka mandolinowa a szkolnictwo.

Sierpniowy numer niemieckiego miesięcznika „Das Mandolinenorchester" poświęcono problemowi muzyki mandolinowej w szkole.

Między obfitym materjałem redakcyjnym zwracają uwagę cytaty z licznych listów nauczycieli niemieckich. Z listów tych wynika, że w częstych wypadkach nauczyciel niebył w stanie utrzymać w szkole jaki taki zespół smyczkowy; założywszy natomiast orkiestrę mandolinową uzyskał dla niej przywileje państwowe jako dla czynnika propagandowego (orkiestra objazdowa w Prusach Wschodnich)

Charakterystyczna jest opieka, jaką najwyższe władze szkolne otaczają szkolne zespoły mandolinowe!

Muzyka mandolinowa na akademji K. P. W. w Katowicach.

Podczas święta Kolejarza Polskiego w dn. 9 b. m. odbyła się w Katowicach uroczysta akademja na której prócz kolejowej orkiestry

dętej, kolejowego chóru i solistki-śpiewaczki wystąpiła orkiestra K. P. W. w sile przeszło 40 grających pod dyr. młodego, świetnie się zapowiadającego kapelmistrza p. Ptaszkowskiego.«

Orkiestra okazała się wybornie zdyscyplinowanym zespołem o dużem bogactwie dźwiękowem i dynamicznem. Odgrywając VI Taniec węgierski Brahmsa, Wieniec pieśni i tańców ludowych oraz Trojaka śląskiego u ładu F. Sachsego dyrygent wykazał, że panuje pierwszorzędnie nad orkiestrą cieniując i urozmaicając wysoce artystycznie stronę tempa i dynamiki wykonania. Natomiast b. starannie opracowane piorkowanie, palcowanie i frazowanie wszystkich instrumentów pokazało, że ogrom pracy ułożonej przez dyrygenta w zepoł dał pierwszorzędne wyniki.

Nic dziwnego, że orkiestra mandolinowa K. P. W. wraz z jej dzielnym dyrygentem zbierała hojne żniwo entuzjastycznych oklasków licznie zebranej publiczności.

Przegląd czasopism mandolinowo-gitarowych.

„Mandolinista Italiano" Medjolan. Lipiec 1933. One step „Lucciole" i foxtrot „Il Negro" na kwartet mand. (głosy).

Sierpień 1933. Mazurek „Luna di miele" i one step „Badalona" na kwartet mand. (głosy).

„De Mandolinegids" Hilversum, lipiec 1933. „Świąteczna Uwertura" H. Smits Jr. na orkiestrę mand. (partyt.) Mandolina i jej nauka. Maria Luisa Anido. Komunikaty.

Sierpien 1933. „Marsz" Dawida B. Mullera na orkiestrę mand. (part.) Kurs teorji muzyki. Muzyka mandolinowa w radjo. Dynamika. Nowe zadania. Życie muzyczne w Ameryce. Kronika etc.

„Orkiestra" Przemyśl. Lipiec 1933. Fr. Szopen. Z dziejów dawnej muzyki polskiej. Rok pamiątkowy trzech mistrzów. Jak dyrygowano w dawnych czasach etc.

Z KARTY ŻAŁOBNEJ

ś. p. Józef Salzbrun

W dniu 22 sierpnia b. r. zmarł o godz. 8.30 po długich cierpieniach długoletni członek Towarz. Mand. „Jaskółka" w Rudzie Śl. ś. p. Józef Salzbrun w wieku 32 lat.

W dniu 25 sierpnia odbyło się przedpołudniem złożenie Jego zwłok na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrzeb był wspaniały: na czele kroczyła orkiestra górnicza, następnie bandera tow., przedstawiciel Związku. Zarząd Okręgu Bielszowickiego i 4 Towarzystwa. Trzy Towarzystwa złożyły na grobie wieńce.

Nieubłagana śmierć wyrwała z naszego grona miłego i zasłużonego szermierza idei naszego Związku; był wielkim zwolennikiem muzyki mandolinowej i był nieomal od założenia członkiem Tow. Mand. „Jaskołka" w Rudzie Śl. w którym to okresie pełnił funkcje prezesa, sekretarza, rewizora kasy i delegata a ostatnio pełnił urząd sekretarza w Zarządzie Okręgu Bielszowickiego. Urząd ten jednakże z powodu choroby musiał złożyć. W roku 1930 został ś. p. drh. Józef Salzbrun odznaczony Honorową Odznaką Związkową.

Towarzystwo traci w Nim wielkiego działacza, dobrego doradcę i wzorowego członka.

Niech mu ta ziemia, którą tak szczerze kochał — lekką będzie.

Cześć Jego Pamięci!

Odpowiedzi Redakcji.

WP. J. Dudz. Saturn. Szkoła na gitarę: Zdziennicka. Szkoła na mandolinę tejże autorki lub Maleczka.

W. Ks. Fisch. Puck. Posiadamy jeszcze numery „Z.M." z września—grudnia 1932.

WP. Wlaz. Polanka Karol (Krosno). Prosimy przestudjować artykuły zeszłego i bieżącego numeru „ZM". Prosimy o przysłanie nam wiadomości o rozwoju Koła.

WP. M. Roth Gniezno. Szkołę na 6 strunną gitarę polecamy Zdziennickiej. Do nabycia we wszystkich księgarniach.

WP. W. Jur. Niemczyn n/Wilją. Przesyłka wyszła. Dziękujemy za słowa uznania.

Administracja „Z.M." zwraca się do Szan. Abonentów z uprzejmą prośbą, by pamiętali o regularnem wpłacaniu prenumeraty, gdyż od wpłat należności zależny jest ROZWÓJ NASZEGO PISMA.

DRUKARNIA „ST. ŚWIĘCKI" SP. Z OGR. ODP., DĄBROWA GÓRNICZA.